

NIECH ŻYJE JÓZEF STALIN

niezłomny wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego

W 71 ROCZNICĘ URODZIN



Wszystko w tym człowieku jest wielkie. Nieomylny w formułowaniu zasad i wierny im — nie uznaje żadnych kompromisów. Myśli jasno i logicznie chwytając to, co jest zasadnicze i rozstrzygające. Jego wiedza — to jakby encyklopedia, która doskonali się przez doświadczenia codziennej, twórczej pracy. Jego pracowitość jest bezgraniczna. Nie wie co to zmęczenie. Ma on zrozumienie dla wszystkich przejawów życia, obok których ludzie nawet najbardziej wnikliwi przechodzą mimo. Nie obawia się groźnych mu niebezpieczeństw. Nie zaskakują go nagłe zwroty historii. Niejednokrotnie dowiódł umiejętności historycznego przewidywania.

Wszystkie te cechy wyrastają z głębi jego człowieczeństwa. W stosunkach z ludźmi nigdy nie uznaje różnic stanowiska czy pochodzenia. Wobec każdego jest przyjacielski, bezpośredni i skromny, uważny i troskliwy. Jeszcze nigdy nie odłożył żadnej pracy na później. Co ma tego dnia wykonać — wykonuje, nawet jeśli to jest połączone z pracą do późna w nocy. Często znajdowaliśmy rankiem na naszych biurkach pliki szczegółowych notatek i zleceń, które przelał nam jeszcze w nocy. Mimo jasności tych zleceń, niejednokrotnie przy ich wykonywaniu natrafialiśmy na nieprzewidziane trudności. Wówczas wyjaśniał cierpliwie, łagodnie i dokładnie co należy zrobić. Bardzo mało myśli o swoim zdrowiu. Wygody osobiste stawia na ostatnim planie. Nie ma żadnych wymagań osobistych, bardzo natomiast troszczy się o współpracowników. Nie zapomni nigdy zapytać o stan zdrowia swego współpracownika, który zachorował. W trudnych chwilach nigdy nie odmawia pomocy. Ta przyjaźń i serdeczność wobec ludzi przejawiały się ze szczególną mocą w stosunku Stalina do Maksyma Gorkiego. Często odwiedzał Gorkiego podczas choroby. Odwiedziny te działały krzepiąco na chorego. Jego świeżość i żywotność silnie oddziaływały na Gorkiego. Ostatni raz był Stalin u Gorkiego tuż przed zgonem. Ta wizyta żył pisarz do ostatnich chwil.

Baczną uwagę poświęca Stalin wzrostowi kadr partyjnych, które nazywa „złotym funduszem państwa radzieckiego”. Stanowczo domaga się od starszych pracowników partyjnych, by ze zrozumieniem odnosili się do swych współpracowników, od najniższych do najwyższych i by okazywali im pomoc, gdy zachodził tego potrzeba. Bezpośrednia serdeczność zaskarbiła mu zaufanie wszystkich prostych ludzi, tak konieczną kierownikowi radzieckiej nawy państwowej. Świadczy o tym istny potok listów, płynących do niego ze wszystkich stron kraju. Proszą w nich o tysiące wskazówek, o wyjaśnienia teoretycznych zagadnień polityki, o ocenę dzieł literackich i wynalazków naukowych. Zwracają się o pomoc w zlikwidowaniu błędów i niedociągnięć w pracy partyjnej oraz aparatu państwowego i gospodarczego. Przychodzą do niego nawet z zupełnie osobistymi prośbami, ze sprawami rodzinnymi.

Codziennie poczta przynosi mu niezliczoną ilość listów od dzieci. Proste i wzruszające są te listy, w których dzieci składają mu swe przyrzeczenia. I równie wielka jest ilość listów, w których różni ludzie dziękują mu za okazaną pomoc. Często dołączone są do nich podarki, jakieś małe, skromne rysunekki, ale równie często — cenne dzieła sztuki, owoc wieloletniej, wytężonej pracy. W tej ogromnej korespondencji przejawia się serdeczny kontakt, jaki łączy z narodem meża stanu, ojca narodu, przyjaciela swoich ludzi, który zarazem jest przyjacielem ludzkości.

Wyd. A Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! Cena 15 groszy
Rok II Nr 351 (457)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, czwartek 21 grudnia 1950

Masy pracujące województwa rzeszowskiego godnie czczą 71 rocznicę URODZIN JÓZEF STALINA

Z całego woj. rzeszowskiego napływają meldunki o podejmowanych samorzutnie zobowiązaniach przez robotników, chłopów, młodzież i kobiety dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu i całej postępowej ludzkości — budowniczego pierwszego w świecie kraju socjalizmu — towarzysza Józefa Stalina.

Zobowiązania te są wyrazem głębokiej miłości i przywiązania mas pracujących woj. rzeszowskiego, które wspólnie z całym narodem polskim i całą postępową ludzkością w codziennej pracy walczą o pokój, postęp i socjalizm.

Jako pierwszy napłynął meldunek o podjętych zobowiązaniach od młodzieźców WSK Rzeszów. Brygady młodzieźowe WSK zobowiązały się uczcić rocznicę urodzin wielkiego przyjaciela młodzieży towarzysza Stalina wzmocnioną pracą i podniesieniem swych kwalifikacji.

Podjęto również szereg indywidualnych zobowiązań. Członek młodzieźowej brygady produkcyjnej Zofia BEDNARSKA, zobowiązała się podnieść wydajność pracy do 160 proc., a 5-krotny młodzieźowy przodownik pracy Stanisław CYRUL z brygady „Aleksandra Matrosowa” podnieść wykonanie normy w ciągu miesiąca grudnia do 250 proc.

Maria RZEŹNIKIEWICZ z brygady im. Fornalskiej podjęła zobowiązanie zmniejszenia wybrakowania asortymentów do minimum, oraz podnieść wydajność pracy do 200 proc.

Podobne zobowiązanie podjęła Stanisława TERESZKIEWICZ a 3-krotny młodzieźowy przodownik pracy Marian SZAFRAN zobowiązał się w ciągu miesiąca grudnia podwyższyć swą normę do 150 proc.

Zobowiązania te mają tę wartość, że załoga WSK Rzeszów pracuje już według nowych norm produkcyjnych.

Jak melduje nasz korespondent z PPB Barłowski, trójka murarskie tego przedsiębiorstwa już zrealizowały swe zobowiązania dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Towarzysza STALINA. Trójka w składzie Zaja, Karnas i Jastrzębski osiągnęła 450 proc. normy, trójka Parada, Nalepa i Hadam 407 proc. a trójka Wolan, Karnas i Szezęsny 361 proc.

Pracownicy urzędu pocztowego w Dębicy na wezwanie pocztowców polnańskich dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Towarzysza STALINA, postanowili podnieść wydajność pracy i wzmocnić oszczędność we wszystkich komórkach pocztowych.

W zakładach pracy i instytu-

Armia ludowa
wyzwala nowe miasta

PEKIN. W komunikacie z 19 grudnia br. dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podaje:

Oddziały armii ludowej prowadzą w dalszym ciągu natarcie na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe prowadziły pomyślnie działania bojowe, wyzwalały dalsze miasta i wsie.

Na południe od Hamhyna i na północ od Wonsanu wojska ludowe wyzwoliły miasta Czongphen, Jonan, Kowon, Munczhen i wiele innych miejscowości. W ten sposób po rozgromieniu i wypędzeniu nieprzyjaciela z wybrzeża wschodniego oddziały armii ludowej wyzwoliły całkowicie prowincje północny Hamgen i południowy Hamgen oraz północną część prowincji Kanwon.

wie odbyła się uroczysta masówka zorganizowana staraniem Towarzysza Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ku uczczeniu 71 rocznicy urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu tow. JÓZEF STALINA.

Zebrań przewodniczył tow. Rutkowski. Referat obrazujący życie i działalność tow. STALINA wygłosił tow. Rusowicz, po czym zebrał na wniosek przodownika pracy ob. Lubnińskiego, uchwalili depezę gratulacyjną z życzeniami tow. Stalinowi, w której załoga WSK przesyła Wielkiemu Sołen zantow gorące proleタリアckie pozdrowienia, oraz życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra mas pracujących oraz zobowiązuje się stać na jego boku, aż do ostatecznego zwycięstwa ideał socjalizmu i pokoju na całym świecie.

W. R.
koresp. N. Rz.

Pismo przewodniczącego KC PZPR towarzysza BIERUTA do Generalissimusa JÓZEF STALINA

WARSZAWA.

Do

Towarzysza

JÓZEF STALINA.

W dniu 71-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa sprawy pokoju i socjalizmu.

Kierując się Waszymi wskazaniem i naukami, które rozwijają i pogłębiają marksizm-leninizm — ten niezawodny oręż klasy robotniczej — polskie masy pracujące budują z entuzjazmem ustrój sprawiedliwej społeczności — ustrój socjalistyczny.

Wasza pomoc i przyjaźń jaką okazałście i okazujecie nadal naszym narodowi, Wasza nieugięta walka o

pokój i niepodległy byt narodów, budzą w Was gorące uczucia miłości najszerzych mas ludu polskiego.

W chwili, gdy amerykańscy imperialiści czynią gorączkowo przygotowania do nowej wojny światowej i odbudowują nową tierowską machinę wojenną w Niemczech Zachodnich, naród polski bardziej zwarty i jednolity w swej woli niż kiedykolwiek, łączy się z braćmi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego, w wytrwałej pracy nad umocnieniem obozu pokoju.

Naród polski jest głęboko przekonany, że coraz mocniejszy i potężniejszy światowy oboz pokoju któremu przyświecają Wasze idee i wskazania, pokrzyżuje zbrodnicze plany imperialistów.

Przewodniczący
Komitetu Centralnego PZPR
BOLESŁAW BIERUT.

Depesza Premiera Cyrankiewicza z życzeniami dla GENERALISSIMUSA STALINA

WARSZAWA. Premier Józef Cyrankiewicz przesłał do Generalissimusa J. W. STALINA z okazji 71-rocznicy jego urodzin depezę treści następującej:

Do

Prezesa Rady Ministrów

Związku Socjalistycznych Republik

Radzieckich

Generalissimusa J. W. STALINA

Moskwa — Kreml

Z okazji 71 rocznicy Pańskich urodzin śię Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia Rządu Polskiego i moje własne.

Pańskie wielkie imię jest nieroz-

walnie związane z wyzwoleniem narodu polskiego, ze stworzeniem nowych, opartych na trwałej przyjaźni stosunków między naszymi narodami, z zapewnieniem Polsce cennej pomocy Związku Radzieckiego i z otwarciem narodowi polskiemu perspektyw pomyślnego rozwoju.

Pod Pana przewodnictwem walczy dziś ludzkość o pokój i postęp. Cały naród polski bierze udział w tej walce, tworząc swoim socjalistycznym budownictwem coraz mocniejsze ogniwo w obozie pokoju.

Pod Pańskim kierownictwem pokój zwycięży wojnę.

Józef Cyrankiewicz

Związkowcy polscy mobilizują siły do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego

Obrady Plenum CRZZ

WARSZAWA. Dnia 19 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych dla wytyczenia nowych zadań ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy i zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami oraz zreorganizowania struktury organizacji związkowych.

W obradach biorą udział: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, wiceprzewodniczący CRZZ: — Aleksander Burski i Tadeusz Cwik, sekretarz CRZZ — Zygmunt Kratko i Stanisław Kowalczyk. Na sali znajdują się liczni przewodnicy pracy: górnicy Hajduk, Kadłubek, Kawczyk, włóknianki Maguza, Ciesielska i inni. Na Plenum przybył również sekretarz Światowej Federacji Zw. Zaw. Bolesław Gebert.

Na wstępie obrad przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — Marian Czerwiński w obszernym referacie zanalizował dotychczasową działalność Związku w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa oraz w walce o zwiększenie wydajności pracy i wzrost produkcji.

Mówca podkreślił, że od 1947 r. do chwili obecnej wydobyte węgiel wrosło o ponad 35 milionów ton. Motorem walki o wydajność pracy stało się socjalistyczne współzawodnictwo.

Po omówieniu poszczególnych etapów współzawodnictwa mówca oświadczył, że uczestniczy w nim obecnie ok. 70 proc. ogółu zatrudnionych, zaś w

przodkach obejmuje ono ok. 90 proc. górników.

Podsumowując dorobek pracy Związku w walce o rozwój współzawodnictwa i zwiększenie produkcji, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników stwierdza, że współzawodnictwo w przemyśle węglowym stało się prawdziwą szkołą, w której wychowało się dziesiątki tysięcy górników na prawdziwych budowniczych Polski Ludowej, świadomie i ofiarnie przyczyniających się do budowy socjalizmu.

Wyrazem tego jest fakt, że 3.023 przodowników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, a 45 jest odznaczonych orderem „Sztandar Pracy”. Wielu spośród produjących górników zostało wysuniętych na czołowe stanowiska w przemyśle. Ludzie ci nie tylko wykonują swą pracę z pełnym oddaniem, ale dzięki świadomej i bojowej postawie są inicjatorami czynów, które dają państwu siłę gospodarczą i umacniają jego polityczne znaczenie, przyczyniając się do utrwalenia pokoju na świecie.

„Dolożymy wszelkich starań, aby zwycięsko wykonać zadania pierwsze go roku Planu 6-letniego, a uzyskane doświadczenia wykorzystać w pracy na dalszym etapie — zakończył swój referat poseł Czerwiński. Będziemy pod kierownictwem naszej Partii i Centralnej Rady Związków

Zawodowych nadal mobilizować masy górnicze do dalszych wysiłków, do walki z wrogiem klasowym. aby przy spieszyć realizację Planu 6-letniego, budowę socjalizmu, utrwalenie pokoju”.

Referat przyjęto długotrwałymi oklaskami.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych zarządów głównych i OZZZ mówili o rozwoju współzawodnictwa pracy, jednocześnie krytycznie analizując dotychczasowe błędy i braki. Dyskusja miała charakter wzajemnej wymiany doświadczeń, przy czym głównym tematem było zagadnienie dalszego umasowienia współzawodnictwa pracy w celu zwiększenia produkcji i podniesienia jej jakości.

Przedstawiciel Związku Zaw. Włóknarzy — ob. Aniołkiewicz podkreślił poważne osiągnięcia włóknarzy w dziedzinie współzawodnictwa.

O poważnym wzroście liczby współzawodniczących mówił również przedstawiciel metalowców przewodniczący Zarz. Gł. Związku — Biń.

Następnie zabrał głos, serdecznie witany przez zebranych odznaczony orderem „Sztandar Pracy”, przewodnik pracy z kopalni „Kazimierz”, górnik Hajduk.

Odpowiedział na zebranych o metodach swej pracy, dzięki którym osiągnął znakomite wyniki.

O swych osiągnięciach opowiedział również zebrany, powitana długotrwałymi oklaskami przodownica pracy, prządka z Zakładów im. Hanki Sawickiej — ob. Ciesielska, która zwyciężyła w konkursie o tytuł najlepszej prządki.

Wielu uczestników dyskusji omawiało rolę świetlic w pracy kulturalno-oświatowej w rozwoju współzawodnictwa pracy. Stwierdzono, że świetlice winny jeszcze bardziej niż dotychczas powiązać się w swej pracy z zagadnieniami produkcji i szerzej popularyzować najlepszych robotników, racjonalizatorów i bp.

Wielu mówców zwróciło także uwagę na zbyt mały nieraz współdziałanie administracji w rozwoju ruchu współzawodnictwa.

Szeroko przedyskutowano zagadnienie kontroli wykonania zobowiązań stwarzających, że jest ona jeszcze w wielu zakładach niedostateczna. „Tylko w wypadku, gdy robotnicy poznają dokładnie swe plany, kontrola planów produkcyjnych i zobowiązań będzie należycie prowadzona — oświadczyła E. Gurwicz, sekretarz Zw. Zaw. Energetyków.

Obrady trwają.

Z pobytu Prezydenta NRD Wilhelma Piecka w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 20 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut rewizytował w pałacu myśliwskim Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka.

Prezydentowi RP towarzyszył szef kancelarii cywilnej i kancelarii Rady Państwa — min. Marian Rybicki.

WARSZAWA. Dnia 20 bm. z okazji pobytu w Warszawie Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka w Teatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie sztuki Wojciecha Bogusławskiego pt. „Krakowacy i górale”. W loży honorowej zajęli miejsca: Prezydent NRD Wilhelm Pieck, Prezydent RP Bolesław Bierut, Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz, wicepremier Rządu NRD Heinrich Rau wicepremier Rządu NRD Hans Loch, wicepremier Hilary Minc, wicepremier Hilary Chelchowski, córka Prezydenta NRD p. Elli Winter, oraz szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP i kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki.

Ukazanie się Prezydenta Piecka, Prezydenta Bieruta i towarzyszących mu osób w loży honorowej zebrani powitali długotrwałą owacją. Orkiestra odegrała hymny narodowe NRD i Polski.

WARSZAWA. Dnia 20 bm. w godzinach porannych Prezydent NRD Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych wraz z nim do Polski przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwiedził Fabrykę Traktorów „Ursus”.

Założa „Ursusa” niezwykle serdecznie w tań wletołego bojownika z faszyzmem Hitlerowskim, Prezydenta Wilhelma Piecka.

W imieniu załogi „Ursusa” przemówił znany przodownik pracy Marian Kwaczyński. Wyrażając dumę i radość z przybycia do zakładu czołowego bojownika nowych Niemiec o pokój i socjalizm, mówca stwierdził, że robotnicy zakładów „Ursus” zdają sobie sprawę, że bardo anglo-amerykańskim imperialistom zależy na waśniach między narodem polskim i niemieckim. Leżą masę pracujących Polak i Niemiec! Niemiec! Republiki Demokratycznej! do łoża wszelkich sił i umocnienia w czół przyjaźni między obu narodami, dla pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.

Prezydent Wilhelm Pieck w odpowiedzi życzył załodze „Ursusa” dalszych wspaniałych sukcesów w pracy nad wzmocnieniem sił gospodarki Polski Ludowej.

WARSZAWA. Dnia 20 bm. Prezydent Niemckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych z nim do Polski przedstawicieli NDR złożył wieniec u stóp mauzoleum na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck w towarzystwie zebranych, udał się na sepnie na cmentarz Powązkowski, gdzie złożył wieniec na grobie Juliana Marchlewskiego.

Prasa ZSRR i krajów demokracji ludowej o przybyciu Prezydenta Piecka do Warszawy

MOSKWA. Dzienniki „Prawda”, „Izwestia”, „Trud” i inne zamieściły obszernie informacje o przybyciu do Warszawy na zaproszenie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka.

BERLIN. Wszystkie niemieckie dzienniki demokratyczne zamieszczają na czołowym miejscu pod wielkimi nagłówkami wiadomości o przybyciu do Warszawy delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Prezydentem Wilhelmem Pieckiem na czele.

PRAGA. Cała prasa czechosłowacka donosi o przybyciu do Polski Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka. Wszystkie dzienniki podkreślają o-

gromną serdeczność z jaką ludność Warszawy powitała Prezydenta NRD.

Apel Premiera Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA. Wzorem lat ubiegłych Premier Cyrankiewicz, zaapelował do wszystkich instytucji państwowych i społecznych, by zechciały względnie, o ile chodzi o osoby prywatne — ograniczyć rozsyłanie życzeń świątecznych i noworocznych. a wzamian za to składały ofiary na cele społeczne.

W tej intencji prezes Rady Ministrów przekazał na zakup podarków dla dzieci koreańskich kwotę zł. 500.

Amerykańskie kółka rządzące obawiają się prawdy o Korei

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. 18 grudnia odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na którym miała być omawiana prowokacyjna skarga przeciwko rządkowej „interwencji” Rządu Chińskiej Republiki Ludowej w Korei.

Jak wiadomo, obrady nad tą prowokacyjną skargą zostały przerwane w związku z tym, że pod naciskiem bloku amerykańskiego na plenum Zgromadzenia Ogólnego zapadła uchwała o utworzeniu trzyosobowej grupy, w skład której wchodzi również przewodniczący Zgromadzenia. — Zadaniem tej grupy miało być „ustanowienie zasad, na jakich może być osiągnięte porozumienie w sprawie przetrwania działań wojennych w Korei”. Grupa miała także złożyć odpowiednio sprawozdanie i opracować zalecenie dla Zgromadzenia Ogólnego. Oprócz przewodniczącego Zgromadzenia Entezama (Iran) w skład grupy weszli: przedstawiciel Indii — Rau i przedstawiciel Kanady — Pearson.

Na posiedzeniu 18 grudnia br. Pearson oświadczył, że grupa skomunikowała się ze sztabem Mac Arthura i omawiała z nim warunki zaprzestania ognia w Korei. Zwrócono się także telegraficznie do rządu Chińskiej Republiki Ludowej z zapytaniem,

na jakich warunkach rząd ten zgodził się zaprzestać ognia w Korei. Pearson zwrócił się do Komisji Politycznej z prośbą odroczenia dyskusji do chwili, gdy grupa będzie mogła złożyć „pełne i wyczerpujące sprawozdanie”.

Przedstawiciel Szwecji wysunął wniosek zawieszenia obrad Komisji Politycznej do chwili złożenia sprawozdania przez „grupe trzech”.

Następnie zabrał głos delegat radziecki J. Malik, który sprzeciwił się temu wnioskowi. Malik przypomniał, że oprócz sprawy omówionej przez Pearsona Komisja Polityczna ma jeszcze do rozpatrzenia dwie sprawy, wysunięte przez delegację radziecką, a mianowicie: „protest Związku Radzieckiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin” i „protest Związku Radzieckiego przeciwko pogwałceniu przez lotnictwo amerykańskie granic Chin i bombardowaniu terytorium chińskiego”.

Delegat radziecki zaznaczył, że dyskusja nad sprawą agresji amerykańskiej przeciwko Chinom jest systematycznie odraczana pod presją delegacji Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że amerykańskie kółka rządzące obawiają się dyskusji nad tą sprawą, boją się prawdy i boją się uczciwego rozpatrzenia skargi wysuniętej przeciwko nim przez Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i przez delegację ZSRR.

J. Malik zwrócił następnie uwagę Komisji Politycznej na niesłychane bestialstwa, jakich dopuszczają się w Korei wobec ludności cywilnej wojska Mac Arthura i przytoczył oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z 12 grudnia br. które cytuje liczne fakty masowego mordowania ludności koreańskiej przez cofające się bandy lisymanowskie i amerykańskie wojska interwencyjne. Bestialstwa te są dokonywane pod szyldem Organizacji Narodów Zjednoczonych przez Mac Arthura, który nie liczy się z nikim i z niczym. Delegat radziecki zażądał by Organizacja Narodów Zjednoczonych położyła kres bestialstwom wojsk Mac Arthura w Korei.

Wniosek delegata radzieckiego poparł przedstawiciel polski J. Suchy. Po przemówieniach delegatów Wielkiej Brytanii i Syrii wniosek przedstawiciela Szwecji został poddany pod głosowanie.

Pod presją delegacji amerykańskiej Komisja Polityczna postanowiła 50 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Republika Ukrainy i Republika Białoruska) i przy 4 delegatach wstrzymujących się od głosu przerwać obrady do chwili złożenia sprawozdania przez „grupe trzech”.

Wyniki wyborów do rad terenowych w ZSRR

wielkim triumfem demokracji radzieckiej

MOSKWA. Do Moskwy i do stolicy tych republik radzieckich, w których odbyły się w niedzielę 17 bm. wybory do Rad Terenowych Delegatów Ludu Pracującego, napływają komunikaty o wynikach głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych.

Wyniki głosowania są wymownym świadectwem radzieckiej demokracji socjalistycznej. Wybory upłynęły pod znakiem ogromnej frekwencji wyborców. W stolicy Białorusi — Mińsku, już do godziny 16 w głosowaniu wzięło udział 99,8 proc. ogółu wyborców. Przed godz. 18 w stolicy Białorusi — 100 proc. wyborców oddało już swe głosy.

W wyjątkowo uroczystej atmosferze odbywało się głosowanie w tych okręgach wyborczych, z których do rad terenowych kandydował Józef STALIN.

W stolicy Kazachskiej SRR — Alma-Ata wszyscy wyborcy 122 okręgu wyborczego, z którego kandydował Stalin złożyli swe głosy już do godz. 8 rano.

W stolicy Gruzji, głosowanie w okręgu, z którego kandydował do Rady Miejskiej Tbilisi Józef Stalin, zakończone zostało przed godziną 9 rano.

W Wilnie wszyscy wyborcy głosujący na Józefa Stalina złożyli swe głosy przed godz. 8 rano. Podobny przebieg miały wybory w Leningradzie, Salingradzie, Sewastopolu, Odessie oraz w wielu innych miastach, z których do rad terenowych kandydował Józef Stalin.

Wiadomość o tym, że Józef Stalin wybrany został jednogłośnie delegatem do Moskiewskiej Rady Miejskiej i Moskiewskiej Rady Obwodowej, wywołała podwzajemny entuzjazm w stolicy

ZSRR. Ze szczególną radością powitali tę wiadomość robotnicy dzielnic stalinowskiej. W zakładach przemysłowych, klubach i uczelniach odbyły się wiece, które przekształciły się w żywiołowe manifestacje na cześć Wielkiego Stalina.

Napływające do Moskwy wiadomości donoszą, iż w okręgach z których kandydowali do rad terenowych najbliżsi towarzysze walki i pracy Józefa Stalina —

członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) oraz czołowi działacze państwa radzieckiego, głosowanie upłynęło pod znakiem ogromnej frekwencji wyborców. W atmosferze całkowitej jedności, nosił głosowała również ludność na kandydatów do rad terenowych — stałanowców, nowatorów przemysłu, przodowników rolnictwa, pisarzy, działaczy kultury, nauki i sztuki.

Prasa radziecka poświęca nadal wiele uwagi niedzielnym wyborom. Dzienniki publikują korespondencje z poszczególnych miast i osiedli.

Przyczyny porażek wojsk amerykańskich w Korei

NOWY JORK. Mimo, że większość dzienników amerykańskich usiłuje w dalszym ciągu wmówić swym czytelnikom, że przyczyną porażek interwencji amerykańskich w Korei należy sobie tłumaczyć rzekomo olbrzymią przewagą liczebną wojsk północnokoreańskich i ochotników chińskich — niektórzy komentatorzy zaczynają przyznawać, że wyjaśnienie takie jest niesłuszne, i że wojska ludowe zwyciężają swe zwycięstwa przede wszystkim lepszym dowództwem i lepszej strategii.

Dziennik „Christian Science Monitor” demaskuje legendę o rzekomej przewadze liczebnej sił koreańskiej armii ludowej.

„Nie wszyscy rozumieją — stwierdza dziennik — że ilość wojsk zaangażowanych w Korei po stronie amerykańskiej jest znacznie wyższa niż podają komunikaty. Siły zbierają pod

dowództwem Mac Arthura składają się z następujących jednostek:

1) armia (4 amerykańskie dywizje piechoty i jeden pułk skoczko-chronowych) — razem około 90 tysięcy żołnierzy;

2) korpus desantowy, w skład którego wchodzi 1 amerykańska dywizja piechoty morskiej, dwie brygady angielskie, jedna brygada turecka i dwie amerykańskie dywizje piechoty (razem około 50 tysięcy żołnierzy);

3) jednostki artyleryjskie — około 60 tysięcy żołnierzy;

4) jednostki saperów — około 60 tysięcy żołnierzy;

5) jednostki artyleryjskie, saperów, transportowe, łączności i obsługi lotnicza (około 190 tysięcy żołnierzy). Razem więc, nie licząc wojsk południowo-koreańskich, Mac Arthur ma pod swymi rozkazami około 330 tysięcy żołnierzy i oficerów”.

Sekcja Turzepska wykonała plan roczny

Założa Sekcji Turzepska wykonała nadwyżką plan prod. na rok 1950.

Plan wypracowanych metrów wykonana w dn. 23. X. 1950 r. o godz. 10 tej w 100 proc., zaś do dnia 14 go XII. 50 wykonała w 120,7 %, przez co zaoszczędzła dla Skarbu Państwa 513.392 zł.

Plan produkcji gazu wykonała w dn. 23. X. 1950 r. o godz. 10 tej w 100 proc., zaś do dnia 14. XII. 50 r. w 120,3 proc. czyli z nadwyżką, przez co dała 28.514 zł. oszczędności.

Plan produkcji gazoliny wykonała w dn. 9. XII. 1950 r. o godz. 7 mej w 100 proc., zaś do dnia 14. XII. 50 wykonała w 101,8 proc. przez, co dała oszczędności 6.200 zł.

Plan produkcji ropy wykonała w dn. 14. XII. 1950 r. o godz. 19 tej w 100 proc.

Założa Sekcji Turzepska wzorując się na doświadczeniach ZSRR przez wprowadzenie w życie współzawodnictwa, wykonuje normy, dzięki którym podnosi się dobrobyt mas pracujących, a tym samym przyspiesza tempo budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

STALIN — BUDOWNICZY KOMUNIZMU

Pierwszy okres tej epoki — to budowa socjalizmu w Związku Radzieckim. Zadanie to określił towarzysz Stalin następująco:

„Socjalizm może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa na podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozkwitu kultury“.

Wykonaniu tego zadania przewodził Stalin od chwili, kiedy po śmierci Lenina przejął kierownictwo nad realizacją wielkich planów uprzemysłowienia Związku Radzieckiego, realizacją wielkiego planu elektryfikacji — słynnego GOELRO uchwalonego w 1920 roku.

Według leninowskich wskazań zwy-

„STALIN... IMIĘ TO WYROSŁO NA PRZEŁOMIE DWÓCH EPOK.

Ginąca — doprowadziła do największego pogwałcenia człowieka. Nowa — rozplomiła się coraz potężniejszym blaskiem zwycięstwa jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa“ — tymi słowami rozpoczął towarzysz Bolestaw Bierut swój artykuł poświęcony 70 rocznicy urodzin Stalina na łamach „Nowych Drog“.

Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa... Imię Stalina jest symbolem epoki, która w dziejach swych notuje nie tylko zwycięstwo klasy robotniczej, nie tylko zwycięstwo rewolucji proletariackiej — ale dzięki niej zwycięstwo Człowieka nad siłami przyrody, zwycięstwo myśli ludzkiej nad potęgą wrogich warunków geograficznych i klimatycznych.

wa Stalin lud radziecki z trybuny XIV Zjazdu WKP(b) do walki o u-
przemysłowienie kraju. I to zadanie
wykreślał ramy dla planów pięciolet-
nich, słynnych pięcioletek, którym
historia nadała imię wielkiego wodza
ludu wyzwolonego z kapitalistycznej
niewoli — Stalina.

„Ani jeden okrąg, ani jedno za-
gadnienie uprzemysłowienia nie u-

suwało się z pola widzenia Stalina
— czytamy w jego życiorysie —
Stalin był inicjatorem tworzenia
nowych gałęzi przemysłu, rozwoju
i rekonstrukcji dawniej zacofanych

i wielką przywiązywał wagę do jego
rozwoju towarzysza Stalina. Druga pię-
cioletka przyniosła pełną likwida-
cję resztek elementów kapitalistycz-
nych, całkowitą organizację ustroju

kraje kapitalistyczne przeżywały sze-
reg kryzysów, że były widownią ol-
brzymiego wzrostu bezrobocia — zja-
wisk nieznanym w gospodarce socja-
listycznej. W okresie powojennym,
gdy w krajach kapitalistycznych bez-
robocie objęło 40 milionów ludzi, po-
łożenie mas pracujących miało i wsi
w Związku Radzieckim stało się
poprawie. Reforma walutowa i trzy-
krotna niżka cen przyczyniły się do
znacznego podniesienia dobrobytu.

Ostatnie lata pięcioletki powojen-
nej stały się startem do nowego, gi-
gantycznego dzieła. Aby stworzyć ma-
terialną i techniczną bazę budowy ko-
munizmu w ZSRR, aby podnieść w
olbrzymiej skali siły wytwórcze kra-
ju, stopniowo zacierać różnice pomię-
dzy pracą fizyczną a pracą umysłową
— podjęty został potężny plan
przeobrażenia przyrody. I znowu od
imienia swego twórcy, od imienia te-
go, który był natchnieniem uczonych
— plan ten otrzymał nazwę Stali-
nowskiego Planu Przeobrażenia
Przyrody.

A rok bieżący przynosi nowe
plany „wielkich budowli epoki stali-
nowskiej“, jak je nazywa lud
Związku Radzieckiego, a wraz z
nim cały świat. Te wielkie budowle
komunizmu to: hydroelektrownie
na Woldze w Kujbyszewie, w Sta-
lingradzie, hydroelektrownie na
Kachówce, to Kanał Turkmęński,
który przetworzy w urodzajne zie-
mie dzikie piaski pustyni Karam-
kum, to kanały ukraińskie i Krym-
ski.

Cel tych wielkich budowli — wy-
darcie 25,5 milionów hektarów upraw-
nej ziemi spod niszczycielskiej wła-
dzy posuchy. Cel tych prac — to
ostarczenie miliardów kilowatogodzin
energii elektrycznej krajowi. To pełna
elektryfikacja szeregu okręgów prze-
mysłowych, to kompleksowa elektry-
fikacja gospodarstwa rolnego na ol-
brzymich obszarach. A okres reali-
zacji tych planów znowu jest krótki.
Wynosi 5 i 6 lat dla poszczególnych
prac.

Te olbrzymie plany już zrealizowa-
ne i te, których realizację podjęto
dziś społeczeństwo socjalistyczne
Związku Radzieckiego, państwo Ra-
dzieckie — to owoc pracy milionów
ludzi. Owoc pracy uczonych, którzy
pierwszy raz na świecie znaleźli opie-
kę i myśl kierowniczą. To owoc pracy
specjalistów, którzy pierwszy raz w
świecie znaleźli warunki do nieogra-
niczonej, twórczej pracy.

Te olbrzymie plany to dzieło
myśli i natchnienia Człowieka, co
wzwyższy na swe barki realizację
wielkiego programu leninowskiego,
którego był współtwórcą — na cze-
le czołowej partii zwycięskiej kla-
sy robotniczej prowadził swą ojczy-
znę do nieznanego na świecie świa-
tości, prowadzi swój lud do nowe-
go, jasnego istnienia, któremu na
imię — komunizm.

Dlatego epoka dzisiejsza, epoka
nowa, która „rozplomiła się cor-
raz potężniejszym blaskiem zwy-
cięstwa wolności“ człowieka, ma za
symbol imię Stalina.

Jan Dąbrowski

Władysław Broniewski

SŁOWO O STALINIE

(Fragmenty)

V.

Pędzi pociąg historii,
błyska stulecie - semafor.
Rewolucji nie trzeba glorii,
nie trzeba szumnych metafor.

Potrzebny jest Maszynista,
którym jest On,
towarzysz, wódz, komunista
Stalin — słowo jak dzwoni!

VI.

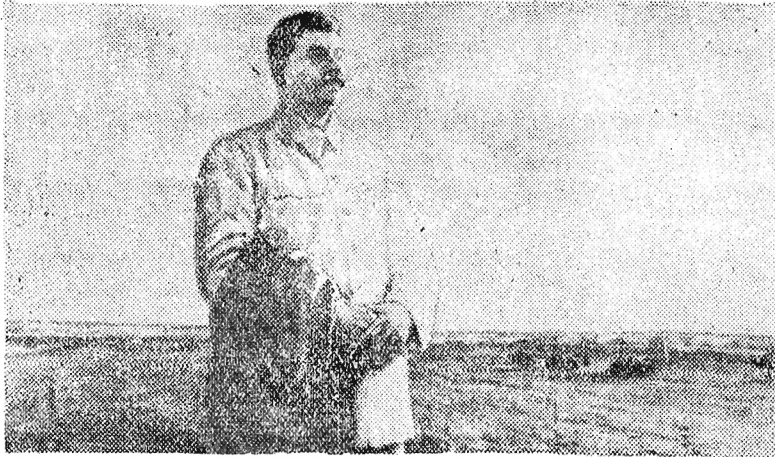
Któż, jak On, przez dziesiątki lat
na dziobie okrętu wytrwał!
Szóstej Części przygląda się świat.
Bitwa.

Tam — bezrobocie, strajki i głód
Tu — praca. Natchniony traktor
Tworzy historię zwycięski lud.
Chwała faktom!

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
wiódł ludzkość na krańce dziejów!
Jego imię — walczący świat:
nadzieja.

Rewolucjo! — któż wiatr powstrzyma,
kto ziemię zawróci w biegu?
Rewolucjo, tablice praw Rzymu
obalamy od Chin po Biegun!

Rewolucjo! siedemdziesiąt lat
Stalinowych powiewa nad światem.
I rodzi się nowy świat,
świat stary pęka jak atom.



jego dziedzin. Słowo Stalina było
natchnieniem stworzenia drugiej ba-
zy węglowo-metalurgicznej nasze-
go kraju Zagłębia Kuźnieckiego.
Stalin był organizatorem i kierow-
nikiem budów socjalistycznych.
Budowa Stalingradzkiej Fabryki
Traktorów, Dnieprostroj, Magnito-
stroj, Uralsmaszstroj, Rostowskie
Zakłady Maszyn Rolniczych, Kuź-
nieck, Turksib, Saratowskie Zakła-
dy Budowy Kombajnów, budowa
Zakładów Samochodowych w Mos-
kwie i Gorkim i szereg innych —
wszystko to związane jest z imie-
niem Stalina“.

Pierwszy stalinowski plan pięcio-
letni został wykonany w 4 lata i 3
miesiące. Wszystkie podstawowe za-
dania tego planu zostały wypełnione.
Fundamenty socjalistycznej gospo-
darki w Związku Radzieckim zostały
zbudowane. Klasy kapitalistyczne zo-
stały rozgromione. Gospodarka so-
cjalistyczna zapanowała zarówno w
przemysle jak i w gospodarstwie rolnym.
Związek Radziecki z kraju rolni-
czego przekształcił się w kraj prze-
mysłowy. W latach pierwszej pięcio-
latki zostało rozwiązane najtrudniej-
sze zadanie rewolucji socjalistycznej
— przejście od indywidualnego, roz-
drobnionego gospodarstwa rolnego do
form socjalistycznej gospodarki na
wsí, do wielkich, kolektywnych go-
spodarstw, do przemysłowych metod
rolnictwa. Produkcja przemysłowa
wzrosła w porównaniu z rokiem 1913
— ostatnim rokiem przed pierwszą
wojną światową — do 908,8 proc.

W latach drugiej pięcioletki z inicja-
tyw przodujących robotników roz-
wija się potężnie ruch stachanowski
— nowa forma socjalistycznej pracy
robotników. Wysoko ocenili ten ruch

socjalistycznego. W ZSRR w zasa-
dzie zbudowany został socjalizm.
Wyrazem tego stała się nowa Kon-
stytucja Związku Radzieckiego, pier-
wsza na świecie konstytucja państwa
socjalistycznego, Konstytucja na zaw-
sze już nazwana Stalinowską.

Trzecia stalinowska pięcioletka
miała za hasło: zakończyć budowę
socjalizmu i stopniowo rozpocząć
budowę wyższej formy rozwojowej
— komunizmu.

Pracę tę przerwała wojna. I zno-
wu w olbrzymich zmaganiach z wro-
giem ludzkości okazał się w całej
pełni geniusz Stalina.

Strategia stalinowska, strategia zwy-
cięstwa, strategia walki świadomego
ludu, będącego gospodarzem swej
ojczyzny — odniosła triumf. Strate-
gia ta doprowadziła do pełnego roz-
gromienia faszyzmu.

Natychmiast po zakończeniu wojny
Stalin postawił przed ludem ZSRR
nowe zadania, nakreślił nowy plan
rozwoju. Nowa powojenna pięcioletka
(1946 — 1950) miała za cel od-
budowę potencjału przemysłowego,
odbudowę zniszczonych okolic kraju
i przekroczenie przedwojennego pozio-
mu produkcji, przedwojennego pozio-
mu życiowego mas pracujących Zwią-
zku Radzieckiego.

Stalinowskie pięcioletki wykazały,
że prawem rozwoju gospodarki socja-
listycznej jest nieustanne, szybkie,
wszechstronne podnoszenie poziomu
produkcji. Stalinowskie pięcioletki wy-
kazały, że prawem rozwoju socjalis-
tycznej gospodarki jest nieuniknione,
konsekwentne podnoszenie się pozio-
mu bytu materialnego i poziomu kul-
tury mas robotniczych. Przypomnieć
warto, że w okresie realizacji pierw-
szych dwóch stalinowskich pięcioletek

BORYS GORBATOW

Spotkanie na Kremlu

(Fragment powieści)

tów; starsze i młodsze zarazem; tętnące znacznie większą
dobrocią; bardziej bliskie, bezpośrednie, drogie... Stalin pa-
rzył nań z zaciekawieniem, ale nie śpieszył się z zapytaniami,
chcąc, aby Andrzej opanował się; wolał jeszcze stać, jak
przedtem, pośrodku gabinetu.

Wtedy to Andrzej sam rozpoczął śmiało rozmowę. Zapytał
o to, o co by przede wszystkim na jego miejscu zapytał wuj
Prokop, i wuj Onisim, i Sieroża Oczeretin, i każdy człowiek
radziecki, każdy kto kocha Stalina i bez namysłu gotów jest
oddać za niego życie. Zapytał:

— Jak wasze zdrowie, Józefie Wissarionowiczu? — głos
jego zdradzał szczerym wzruszeniem, Stalin to zauważył.

— Dobrze — odpisał natychmiast. — Doskonale. Dziękuję.
A wasze?... — i otrzymaną odpowiedź płynnym, spokoj-
nym ruchem ręki wskazał Andrzejowi fotele obok stołu.

— Może zapalicie — dodał z uśmiechem, kiedy Andrzej
usiadł. I przysunął gościowi otwarte pudełko z papierosami.
Andrzej wziął papierosa, ale zapomniał zapalić i począł mię-
tosić go między palcami...

— Pierwszy raz jesteście w Moskwie? — zagadnął Stalin,
pociągając fajkę.

— Pierwszy raz.
— Spodobala się wam Moskwa?

— O! — było tylko odpowiedzią Andrzej.

— Przyjeżdżacie dobrze w Moskwie?

— Ponad wszelkie oczekiwania, Józefie Wissarionowiczu.

— Dlaczegoż to „ponad wszelkie oczekiwania“?

— Uśmiechnął się Stalin. — U nas w stolicy szanują górników...

Stalin szedł przez gabinet na spotkanie Andrzeja po-
wołanym, opanowanym krokiem. W jego lewej ręce, na
pół zgiętej w łokciu, dymiała fajka. Prawą wysunął
przed siebie, jak gdyby witając nią gościa.

Andrzej zaś, przestąpiwszy próg gabinetu, stanął jak
wryty, jakby przyrósł do posadzki. Potem opamiętał się,
i szybko postąpił kilka kroków ku Stalinowi. Spot-
kali się na środku gabinetu.

Stalin, oczywiście, doskonale rozumiał co się dzieje w du-
szy górnika, odgadywał jego wzruszenie. Inny człowiek —
nie tak wielki, obdarzony mniejszym wyczuciem — nie
Stalin, dla dodania odwagi Andrzejowi jąłby z przesadną
uprzejmością uśmiechać się doń, poklepywać po ramieniu,
a może nawet objąłby poufale górnika i pociągnął za sobą
do stołu, co prawdopodobnie jeszcze bardziej zwiększyłoby
zakłopotanie i zmieszanie gościa.

Stalin zaś po prostu podał rękę Andrzejowi; uczynił to
prawie bez uśmiechu, jak gdyby nie pierwszy raz się spoty-
kali, jak gdyby Andrzej był tu codziennie, jak gdyby nie
było nic niezwykłego w tym, że również i dziś tu przyszedł.

— Witajcie, towarzyszu Woronko — rzekł Stalin zycz-
liwie.
Andrzej radośnie i ostrożnie uściśnął podaną mu rękę.
Zdawało mu się w tej chwili jak gdyby wraz z nim ścisnęli
tę rękę i Wiktor, i Prokop Maksymowicz, i Dziadek, i wuj
Onisim, i Mitia Zakorko i wszyscy komunisty, wszyscy gór-
nicy, wszyscy ludzie „Stromej Marxi“. To w ich imieniu on,
Andrzej Woronko, sekretarz partyjny „Marxi“, uściśnął
dłoń sekretarza generalnego partii bolszewików. To właśnie
w ich imieniu znajduje się tu u Stalina. Jest tylko ich de-
legatem. To nie pomyłka; tu w tym gabinecie przebywa jako
ich uwzględniony wysłannik.

I Andrzej uspokoił się.
Dopiero teraz dostrzegł, że stoi w dużym pułkownym jak
gdyby gabinecie, wyłożonym jasnym drewnem. Stalin patrzył
nań dobitnie i z zaciekawieniem, z owym zyczliwym za-
ciekawieniem, które okazuje tylko ten, kto kocha ludzi.
I Andrzej spojrzał prosto w twarz Stalina, ufnie i bez lęku.
Ukołowane, znane oblicze. Podobne i niepodobne do portre-

— Nigdy o tym nie zapomniemy, towarzyszu Stalin... od-
part stanowczym tonem Andrzej.

— Zagroziłem was, towarzyszu Woronko, — rzekł Stalin,
nachylając się ku swemu rozmówcy, aby poradzić się was
w niektórych sprawach.

— Mnie? — zapytał mimo woli Andrzej, którego słowo
„poradzić się“ w pierwszej chwili nawet przerażło.
— Właśnie was. Przecież jesteście jednym z inicjatorów
ruchu stachanowskiego. A stachanowcy — to nowi, szczegó-
lonego pokroju ludzie...

Stalin spokojnie obserwował wzruszenie swego gościa.
Potem nachylił się jeszcze bardziej ku niemu:

— Opowiedzcie mi, proszę, w jaki sposób narodził się ten
wspaniały ruch w waszej kopalni. Całą historię rekordu...
Andrzej odetchnął z ulgą.

— To może — rzekł z chęcią, a nawet z radością. — To —
proszę...

Stalin słuchał go bardzo uważnie, jak gdyby każde słowo
Andrzeja było dla niego ogromnie cenne, przy czym w sło-
wach tych dostrzegł o wiele więcej, niż sam opowiadający.
Kiedy jednak Andrzej skończył mówił z lekką głową; An-
drzej spostrzegł, że Stalin jest niezadowolony z jego opo-
wiadania.

— To wszystko — rzekł przynębnym tonem górnik.

— Wszystko? — zapytał ponownie z uśmiechem Stalin,
i ponownie skinął głową, z wyrzutem, jak się Andrzejowi
wydało. — Dlaczego nie mówicie mi całej prawdy, towa-
rzu Woronko? — zapytał nagle z łagodną przynają.
— Nie ufacie mi?

Andrzej, któremu zaparło oddech, spojrzął zakłopotany na
Józefa Wissarionowicza i mrugnął jasnymi rzęsami: „W czym
oszukiwałem was, towarzyszu Stalin? Czy to możliwe? Skądże
znovu?“ — zapytywał w myślach Stalina, niemal rozalony.
— Dlaczegoż nie opowiedzieli mi, na przykład — zapy-
tał Stalin, — że wasza propozycja przejścia na nowy system
pracy spotkała się z zaciekłym sprzeciwem administracji ko-
palni? Przecież tak było?

(Ciąg dalszy na stronie 4)

POMNIKI EPOKI STALINOWSKIEJ

Mięło cztery miesiące od dnia, gdy na łamach dzienników i pism pojawiły się tytuły „Wielkie budowle epoki stalinowskiej”, „Wielkie budowle komunizmu”.

Mięło dwa lata od chwili, kiedy pierwszy raz pojawiła się nazwa „Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody”.

Przeobrażenie przyrody... Przecież uważano, że w sprawy przyrody człowiek nie może ingerować, gdyż właśnie przyroda dyktowała człowiekowi przez tysiące lat swoje własne prawa i zmuszała go do uwzględniania tych praw. Przecież jedynie w baśniach i podaniach ludowych spotykaliśmy bohaterów, którzy uśmierdzali burze, zawracali bieg fal rzecznych, obalali góry. Baśnie wyrażały tęsknotę ludu do mocy zdolnej pokonać przyrodę, nieraz wroga, nieraz zazdrośnie kryjącą przed człowiekiem swe skarby.

I przyszedł czas, kiedy sprawy, będące dotąd jedynie tematem baśni, stały się tematem technicznych naukowych rozważań, tematem fachowych dyskusji, uchwał rządu jednej szóstej części świata, tematem artykułów w prasie.

Wyteścnioną moc baśniowych bohaterów posiadał lud pracujący w epoce, którą ludzkość nazwała imieniem jednego z jej twórców. Owa moc znalazł lud pracujący w ustroju, który świat cały wiąże z imieniem jednego z jego twórców, z imieniem Stalina.

Mówili baśnie o bohaterskim Farchadzie, który mieczem rąbał skały nad brzegiem Syr-Darii, aby zmusić jej wody do biegu poprzez żyzne łąki. Przyszły czas socjalizmu, przyszli ludzie epoki stalinowskiej nad brzegi dzikiej Syr-Darii i dykamentem, ekskawatorem, kilofem dokonali dzieła, jakie zamierzał doko-

nać zrodzony z tęsknoty ludu w fantazji tegoż ludu bohater.

Tęskniły baśnie do wody pośród gorących piasków karakumskiej pustyni. Opowiadały baśnie jak władcy Wschodu i Chozremu w szachy przegrali bieg potężnej Amu-Darii, który

nie, jakie będą klimatyczne skutki tej wielkiej socjalistycznej inwestycji.

Naukowcy opracowali dokładnie metody tej gigantycznej pracy, omówili los każdego żołędzia, każdego na sienia, które będzie rzucone przez maszynę w ziemię na trasie wielkiego szanca przeciwko huraganom.

A dzienniki przyniosły już dwa razy bilanse wykonania poszczególnych etapów tego planu. W pierwszym ro-

woju rolnictwa, elektryfikacji gospodarstwa wiejskiego, transportu, przemysłu.

Później przyszła nowa uchwała. Uchwała o budowie tamy na Dnieprze w Kachówce, o budowie Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego. To znowu trzy miliony 200 tysięcy hektarów żyznej ziemi, to znowu ponad milion kilowatów energii elektrycznej, która zmieni oblicze ziemi, na której bajeczni herosi greccy szukali złotych jabłek i złotego runa.

Uczony radziecki, profesor Kowda, omawiając te gigantyczne plany stwierdza, że w skutkach swych równają się one procesom geologicznym. Spiętrzenie wody tamami — to zmniejszenie szybkości jej spływu, to zjawisko równorzędne z podniesieniem dna morskiego. Rozlanie kanałami wody na wielkich przestrzeniach, pokrycie runia zielonej roślinności wielkich obszarów, dotychczas nagrzewanych promieniami palącego słońca — to przyspieszenie obrotu pary wodnej w atmosferze, to przyspieszenie obrotu w tej atmosferze tlenu. Znowu skutki, jakie tylko geologiczne kataklizmy mogłyby wywoływać dotychczas. To zmiana klimatu wielkich obszarów. A zmiana ta wpłynie przecież na klimat sąsiednich ziem.

Na ostatek pozostawiliśmy czwartą wielką „budowę epoki stalinowskiej” — Kanał Turkmeński. To już koncentryczny atak w samo serce wroga. To szturm do siedziska wrogięgo żywiołu, do legowiska „czarnej burzy”.

Tam właśnie, gdzie w nagrzanym od pustynnych piasków powietrzu powstają niszczycielskie huragany, człowiek epoki komunizmu, człowiek epoki stalinowskiej osiągnął zwycięstwo w tysiącletniej walce z pustynią.

Walka o pustynię Kara-Kum i walka z pustynią Kara-Kum — to walka przede wszystkim o olbrzymie bogactwa, jakie kryją „czarne piaski” w swych głębiach i na swej powierzchni. Uważamy błędnie tę pustynię za przestrzeń pokrytą piaskiem krzemionkowym, nieurodzajnym, przepuszczającym wodę. Tymczasem piaski Kara-Kum — to less. To niesłychanie żyzny drobnutki pył, który stanowi bogactwo niektórych rejonów Chin, rodzące obficie ryż. To ta sama gleba, na której wspaniałe kłosi się nasza sandomierska pszenica, jako że okolice Sandomierza posiadają również lessowe złoża. Ów wysuszony pył lessowy jest tak bogaty w potas i fosfor, że gleby tej, po nawodnieniu przez wiele, wiele lat nie trzeba będzie wcale nawozić, przez wiele, wiele lat czerpać będzie ona niesłychaną płodność z posiadanych bogactw mineralnych. A gleby tej, dzięki kanałom, biorącym swą wodę w głównym Kanale Turkmeńskim, kanałom o ogólnej długości 1200 km, będzie ponad osiem milionów trzysta tysięcy hektarów. Wyrosną na niej wspaniałe soczyste, zawierające cukier trawy. Wspaniałe będą hodować

się na tych łąkach karakulowe owce, których Turkmenia jest ojczyzną. Wyrosną niezmiernie pola bawełny. Skutki nawodnienia Niżu Turaniego okażą się znacznie większe. Nawodnienie tych obszarów, gdzie roziły się gorące wiatry, nasycenie powietrza wilgocią, zmiana reżimu obrotu pary wodnej i tlenu w atmosferze zmienią całkowicie klimat tego kraju, zmienią w obrzynie mierze klimat tych ziem, których kłeską były dotychczas „suchowity — czarne burze”, niosące setkami kilometrów lessowy pył, wysuszony wśród wydm Kara-Kum.

Na szpaltach gazet pojawiają się coraz to nowe wieści z pola walki człowieka z naturą, coraz nowe wieści o poszczególnych odcinkach realizacji wielkich „budów epoki stalinowskiej”, „budowlu komunizmu”.

Lud radziecki wcieli dziś w życie odwieczne marzenia wielu wieków. Oręż dał mu ustrój, którego współtwórcą jest Stalin. Siłę dał mu oręż wykuty w kuźni stalinowskich pięciolatek, umocniony Stalinowską Konstytucją, wsparty stalinowską przyjaźnią narodów ZSRR. Dlatego też dzisiaj, gdy wspominamy imię Stalina, to nieodparcie nasuwa się obraz tych wielkich dzieł, które świat zawdzięczać będzie stalinowskiej epoce, stalinowskiej genialnej myśli, która stworzyła warunki tej realizacji.

WIELKIE BUDOWY WOLGI, DNEPRU I AMU-DARII — POZOSTANĄ TEJ EPOKI POMNIKIEM.

JD



W rzeczywistości socjalizm może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym, na podstawie obfitości produktów i wszelkiego rodzaju przedmiotów spożycia, na podstawie dostatniego i kulturalnego życia wszystkich członków społeczeństwa.

JÓZEF STALIN
(Zagadnienia leninizmu)

odwrócił się od żyznej łąki krainy. I przyszła chwila, kiedy mają się ziszczyć marzenia ludu turkmeńskiego.

Zamiast bohatera z mieczem — energia atomowa pozwoli skierować wody rzeki od ustąpienia lodowca płynące na północ — w kierunku południa, gdzie na ich wodę czekają pustynie.

O złych duchach wspominaly baśnie ludowe, związane ze strasliwą kłeską „czarnej burzy”. I znowu walkę z tym żywiołem, walkę zwycięską podjął lud na wezwanie tego, który uzbroidł go do niej.

Tak wygląda zestawienie rzeczywistości i baśni, zestawienie tęsknot i czynów. Spójrzmy teraz, w karty ksiąg, które niosą nam ścisłą naukową wiedzę. Posłuchajmy głosu uczonych.

Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody. Etap pierwszy: zasadzenie leśnych pasów ochronnych, postawienie osmiu wielkich zapór przeciw niszczycielskim wiatrom, więcej od wschodu. Pierwsze dzieło, które przeciwstawia siłom natury wole człowieka.

Naukowcy wyliczyli dokładnie, ile wilgoci dzięki temu utrzyma się da w glebie. Naukowcy skreślili dokład-

ku przewidywano obsadzenie 425 tys. hektarów.

Rezultat pracy podjętej z imieniem Stalina na ustach wyniósł — 590 tysięcy ha. Drugi rok przyniósł milion hektarów zalesionej ziemi. Praca zaplanowana na lat piętnaście zakończona zostanie znacznie szybciej. Prawda, że zalesienie — to także wynik wzrostu drzew. Ale i w tym wypadku czynnik ten okazał się nie tak zupełnie „niezależny”. Naukowe metody wpłynęły poważnie na czas i sposób wzrostu drzew.

W sierpniu, kiedy w wielu miejscach na obszarze europejskiej części ZSRR ze smutkiem patrzono na skutki posuchy — padły słowa, które zelektryzowały cały świat. Słowa uchwały o budowie wielkiego wezła wodnego na Woltze w Kujbyszewie. Słowa o budowie drugiego takiego samego wezła w Stalingradzie. W wyniku: czternaście milionów hektarów nawodnionych kanałami, zasilanymi wodą z Wolgi, spiętrzoną przez Kujbyszewską i Stalingradzką tamę. 20 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej dla rolnictwa, dla nawodnienia, dla przemysłu. Oto cyfry, które ekonomistom, inżynierom, agronomom stwarzają kanwę do dalszych ścisłych obrachunków na temat roz-

drzej, zakłopotany powaga z jaką słowo to zabrzmiało w ustach Stalina.

— Młodym kierownikiem, mówicie: — nagle wesóło powiedział Stalin stanowiący przed Andrzejem. — A przecież gdy się was słucha, to widać, że jesteście działaczem państwowym!

— Co też mówicie, Józefie Wissarionowiczu!... — zmieształ się i uciekł jednocześnie Andrzej.

— Pewno i Stachanow nie uważał się za działacza państwowego, kiedy porywał się na rekord? — zaśmiał się Stalin. — A i wy myśleliście tylko o swojej „Stromej Marii”?

— No tak... — uśmiechnął się Andrzej.

— A wynikł z tego ogólnonarodowy ruch. I nie przypadek! Sprawa dojrzała. Wystarczyło zapalcik. Przecież jesteście wrębaczem? — zagadnął niespodzianie Stalin.

— Tak... — Jakże macie wykształcenie?

— Wszystkiego siedem klas.

— Wszystkiego siedem klas! — powtórzył z uśmiechem Stalin. — Przed rewolucją trudno było spotkać choćby jednego górniką z siedmioklasowym wykształceniem. Posługiwaliście się kiedy młotkiem pneumatycznym?

— Tak... pneumatycznym... — No i co, dobre narzędzie?

— Nie można się skarżyć — dobre... — Czy ten młotek nie jest już przestarzały?

— Skądże, Józefie Wissarionowiczu! — zdziwił się Andrzej. — Dopiero niedawno wprowadzono go i nauczono się nim posługiwać... — No, przypuścimy — śmiejąc się, przytaknął Stalin. — To przecież nie kilofek... — Nawet nie sposób porównywać! — wykrzyknął Andrzej. — Technika!

— A jak pracują u was wrębarki?... — Nie mamy wrębarek... Najwięcej jest ich na pochylonych pokładach... — A jak pracują one na pochylonych pokładach?

— Nie wiem, nie orientuję się... — przyznał ze zmieszczeniem Andrzej.

— To źle, że nie wiecie, — rzekł Stalin. Jesteście przecież partyjnym człowiekiem i powinniście interesować się wszystkim.

— Teraz się dowiem, — rzekł pośpiesznie Andrzej. — I napiszę Wam.

— Napiszecie? — zmrużył oczy Stalin. — No, no, nie zapomnijcie dotrzymać słowa! Będę czekał na list! — i pogroził żartobliwie fajką.

— Napewno napiszę do Was... powtórzył Andrzej.

— I nie tylko o wrębarkach. W ogóle o mechanizacji prac górniczych. My, tu, w Komitecie Centralnym, szczególnie interesujemy się tym. Właśnie mechanizacja, nowa technika razem z innymi czynnikami pomogą nam usunąć odwieczne przeciwieństwo między pracą fizyczną i umysłową i dojść do komunizmu. Jak myślicie, towarzyszu Woronko — zapułał nagle, a w oczach jego błysnęły wesole iskierki — dojdziemy razem z Wami do komunizmu?

— O tym jest głęboko przekonana cała nasza klasa robotnicza! — odpowiedział Andrzej.

— I ja tak myślę: dojdziemy! uśmiechnął się Stalin. Trzeba tylko aby wszyscy ludzie w naszym kraju pracowali po stachanowsku... — Po stalinowsku... — ledwo dosłyszalnie rzekł Andrzej.

Stalin jednak, widać, nie dosłyszal go. Odwróciwszy się na pół ko oku, zapalił zgasłą fajkę i przez chwilę patrzył w zamysłu na kremłowski śweterki, obsypane gniaźdźistym szronem.

Andrzej wstał. Sądził, że czas odejść, a jednocześnie nie miał ochoty. Droga mu była każda minuta spędzona tu, u Stalina: tych minut starczy mu na całe życie!

— Dziękuję Wam, Józefie Wissarionowiczu! — rzekł cicho i jak najserdeczniej.

Stalin odwrócił się i podszedł do Andrzej.

— To ja wam dziękuję! — rzekł ciepło i podał mu rękę.

— Nie zapomnijcie o liście! — przypomniał mu wesółym głosem, kiedy Andrzej skierował się już do drzwi. — Będę czekał!...

(Dokończenie ze str. 3-ej)

— Było...

— A sekretarz miejskiego komitetu partii... Jak mu tam Rudin? On nawet uznał was za szkodnika, a rekord Abrosimowa — za mydlenie oczu. Było tak?

— Aleśmy Rudina, już... przepędzili — rzekł Andrzej z niespodziewaną dla samego siebie stanowczością.

— I dobrze zrobiliście, — skinął głową Stalin. Jego twarz po raz pierwszy w czasie całej rozmowy przybrała ostry wyraz. — Dawno trzeba było tych Rudinów... tych gadułów... gągatków... nieuków... przepędzić ze wszystkich stanowisk! — rzekł pogardliwie. — Już dawno: Rzecz znamienna, że ruch stachanowski i w tym pomógł partii. Ale nie tylko Rudinowie stali wam na przeszkodzie. Czyż nie mieliście przeciwników i wśród samej załogi?

— Jakże nie mieliśmy, byli tacy... — zgodził się Andrzej.

— No właśnie: Byli i tacy, co się bali, żeby ruch stachanowski nie uderzył ich po kieszeni. Tak?

— Tak... — Powiadają, że u was w kopalni, znalazł się nawet taki dziesiętnik, który uszkodził główny szyb powietrzny, kiedy padł rekord... — Wy i o tym wiecie? — zdziwił się Andrzej i poczerwieniał.

— Jak widzicie — uśmiechnął się mimo woli Stalin. — Dlaczego nie opowiedzieliście mi o tym od razu, towarzyszu Woronko?

Rzeczywiście, dlaczego nie opowiedział? Dlaczego zdecydował, że do tego gabinetu można przyjść tylko z wiadomościami o sukcesach. Dlaczego tak się chełpił? A w tym gabinecie nie wolno się chełpić Tu chcą prawdy, całej prawdy. Wyszło na to, że oszukalem towarzysza Stalina, oszukalem...

Siedział przynębiony i osowiały. Stalin to zauważył.

— No, sekretarzu partyjny — rzekł wesóło — czy rozumiecie teraz, co oznaczają te poszczególne fakty? Czy rozumiecie — jako kierownik?

— Jestem jeszcze młodym kierownikiem, — szepnął An-

Rady Narodowe muszą być jak najściślej powiązane z masami pracującymi

Z dyskusji nad referatem przewodniczącego Prezyd. Woj. Rady Nar. tow. Geragi

Referat, wygłoszony przez tow. B. Geragę — przewodniczącego Prezyd. Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie, wygłoszony na odprawie przewodniczących i sekretarzy PRN w dniu 16 bm. wywołał ożywioną dyskusję.

Przewodniczący i sekretarze dzielili się wzajemnie doświadczeniami zdobytymi w okresie półrocznej działalności rad narodowych, omawiając równocześnie różne przebyte etapy walki z wrotem klasowym, kulaństwem i szkodnikami — walki o pełną demokratyzację Rad, sposoby uaktywnienia prac radnych i komisji oraz wysiłki, zmierzające do spularyzowania i jak największego zbliżenia Rad Narodowych do mas pracujących, na swym terenie.

CIEKAWA ANKIETA PREZYDIUM PRN W TARNOBRZEGU

Przewodniczący Prezyd. PRN w Tarnobrzegu ob. Czarnecki, wyrażając jak wiele można zyskać przez właściwe przygotowanie każdej sesji, stwierdził, że początkowa aktywność radnych tego powiatu na sesjach plenarnych była słaba. Dyskusje były zbyt deklaratywne, bez głębokiego i przemysłowego wnikań w istotę danego problemu. Aby zerwać z tym stanem rzeczy, Prez. PRN w Tarnobrzegu wprowadziło nową formę mobilizacji radnych. Do każdego zaproszenia wysyła do członka PRN, dołączano również ankietę, zawierającą cały szereg pytań na tematy, które miały być przedmiotem obrad danej sekcji.

Radni, wypełniając ankietę, musieli starać się o uzyskanie wszelkich potrzebnych danych, a tym samym w większym niż dotąd stopniu zaczęli interesować się zagadnieniami terenu. Zebrała materiały pozwałały im jeszcze przed sesją przemyśleć całość zagadnień — dzięki czemu znacznie lepiej byli już przygotowani do dyskusji. Od tego czasu działalność tamt. PRN znacznie ożywiła się.

Przewodniczący Prezydium PRN w Przemyślu ob. Rogalski omówił zagadnienie wyjazdowych posiedzeń Prezydium PRN. Posiedzenia te odbywają się w terenie przy współudziale społeczeństwa. Aby takie posiedzenie znalazło żywe zainteresowanie ludności, Prez. PRN w Przemyślu skierowało najpierw na teren danej gm. listy swych pracowników dla przygotowania spraw tamt. mieszkańców. W ten sposób wrażliwość wśród mas zainteresowanie pracami Gminnej i Powiatowej Rady Narodowej. Następnie, poszczególne Komisje PRN dokonywały szczegółowej analizy i ocenę prac danej GRN, przygotowując odpowiednie wnioski na posiedzenie Prezydium. Referaty zatem nie były już jednostronne, ale uwzględniały zarówno krytykę działalności GRN, jak i samokrytykę, wykazując błędy i niedociągnięcia ze strony PRN.

W ten sposób Prezydium PRN w Przemyślu nawiązywało ściślejszy kontakt z terenem i ułatwiło sobie znacznie pracę w pokonywaniu różnych trudności. Na dowód powyższego ob. Rogalski przytoczył szereg przykładów z tamt. terenu.

Prezydium PRN w Przemyślu, walcząc również o postawienie na właściwej platformie zagadnienia szkolenia sółtysów oraz jak najaktywniejszą pracę Komisji. Ponadto dużą pomocą w ich pracy są wytyczne zawarte w uchwałach Prezydium Woj. Rady Narodowej.

Przewodniczący Prezydium PRN w Lubaczowie tow. Gdula, mówił o trudnościach powiatu lubaczowskiego. Wynikają one szczególnie z niewłaściwego dotąd składu klasowego GRN, oraz z braku odpowiedniej ilości środków lokomocji. d. a przeprowadzania częstszych kontroli w terenie. Zaznaczył jednak, że z każdym miesiącem następuje poprawa w stylu i metodach pracy Prezydium PRN, poprzez sesje wyjazdowe i stały kontakt członków Prezydium ze społeczeństwem na gromadach. Zastosowanie nowych form pracy znalazło już

swój wyraz w lepszych wynikach realizacji planu inwestycyjnego.

ROBOTNICZY I MŁODZIEŻ AKTYWNI WSPÓLPRACUJE Z PRN W SANOKU

Przewodniczący Prezydium PRN w Sanoku tow. Kubiński stwierdził, że tamt. Rada Narodowa nawiązuje szeroki kontakt ze społeczeństwem, odbywając cały szereg sesji w gminach i ośrodkach robotniczych. Wspólnie tożzone obrady, a w szczególności głosy krytyki ze strony robotników, pozwalają na przełamywanie wielu trudności. Przykładem tego może być sprawa przyspieszenia terminu budowy nowego szpitala w Sanoku, która dzięki aktywnej postawie społeczeństwa spotkała się z pełnym uznaniem ze strony władz wojewódzkich i centralnych. Z roku 1955 termin budowy szpitala przsunęty został na rok 1952.

Żywe zainteresowanie pracami PRN wykazano przez tamt. młodzież, która wciągnięta do gminnych rad narodowych pow. sanockiego.

WALKA Z KULAŃCTWEM, KUMOTERSTWEM I NADUŻYCMIAMI

O walce z kulaństwem i kumoterstwem na terenie powiatu mieleckiego, mówił następnie sekretarz Prezydium PRN w Mielcu. Wspominał on również o wykryciu — przy aktywnej współpracy społeczeństwa — poważnych niedociągnięć ze strony tamtejszych aptek.

Przewodniczący Prezydium PRN w Gorlicach tow. Sikora, mówił o wnioskach, jakie Prezydium powinny wyciągać z poszczególnych przeprowadzanych akcji, jak np. z ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego. Stwierdził przy tym, że każda akcja, jaka wprowadzają Rady Narodowe winna być powiązana z właściwym przygotowaniem tamt. społeczeństwa od strony politycznej i społecznej.

Sekretarz Prezydium PRN w Jarosławiu tow. Acedoński, podzielił się z zebranymi uwagami, odnośnie pracy Komisji Rad, sposobów ich reorganizacji i uaktywnienia, a przewodniczący Prezydium MRN w Rzeszowie tow. Radwan, omówił wysiłki rady i poszczególnych komisji, zmierzające do poprawy lotu klasy robotniczej poprzez planową rozbudowę urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, usprawnienie komunikacji miejskiej oraz budowę nowych boisk sportowych, zielonych i osiedli robotniczych.

TERENOWE RADY NARODOWE WYPRACOWUJĄ SOCJALISTYCZNY STYL PRACY

Podsumowując dyskusję tow. Geraga stwierdził, iż z liczych wypowiedzi widać już, że terenowe Rady Narodowe wypracowują nowy socjalistyczny styl swej pracy. Zaznacza się coraz wyraźniej poprawa na odcinku najslabiej działających Rad — po-

wiązanie ich z terenem jest coraz ściślejsze. Masy pracujące, biorą coraz to żywszy udział w pracach Rad Narodowych.

Notując fakt, że prace Komisji Rad nie ograniczają się już do samej kontroli, ale przechodzą również na rozwiązywanie pewnych problemów swego terenu — tow. Geraga stwierdził, że podnosi one wyraźnie poziom swej pracy.

Aby osiągnąć maksimum zainteresowania w masach, trzeba wszędzie dobierać odpowiednią tematykę, trzeba uważnie słuchać krytycznych wypowiedzi przedstawicieli klasy robotniczej, biednego chłopstwa i młodzieży, wyciągać stąd realne wnioski i drogą realizacji uchwał, usuwać wszelkie braki.

Najważniejszym zagadnieniem obecnie jest jak najszybsze zreorganizowanie Rad Narodowych pod względem ich składu klasowego a także uaktywnienie ich działalności, poprzez planowe, systematyczne szkolenie i instruowanie.

Doświadczenia uzyskane przez wyróżniające się na naszym terenie PRN, jak: Krosno, Tarnobrzeg, Przemyśl, które inicjują nowy styl pracy poprzez organizowanie sesji w terenie, odbywają posiedzenia Prezydium z udziałem ludności, a komisje ich rozpracowują już zagadnienia problematyki swego powiatu — należy jak najszybciej spularyzować i zastosować w pracy innych Rad. Trzeba korzystać więcej niż dotąd z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego.

SKARGI I ZAŻALENIA OBYWATELI MUSZĄ BYĆ WNIKLIVIE ROZPATRYWANE

Od terenowych Rad Narodowych wymagamy już wyraźnie klasowego podejścia do wszelkich zagadnień. Prezydium Woj. Rady Narodowej stwierdza bowiem, że nie zawsze w porę Rady przychodziły z pomocą biednemu chłopstwu krzywdzonemu przez kufaków. Trzeba bezlitośnie tępić wszelkie objawy kumoterstwa i oportunistyzmu w Gminnych Radach Narodowych.

Wszelkie skargi, zażalenia i prośby obywateli winny być bardzo wnikliwie rozpatrywane. — Zważać trzeba przy tym wszelką bezduszną formalistykę i biurokratyzm.

W pracy swej Rady Narodowe muszą osiągnąć taki styl, by każdy obywatel chętnie przybywał do Prezydium, radził się w swoich troskach i kłopotach, dzielił się z członkami Prezydium swymi uwagami, krytykował i wskazywał sposoby usprawnień. Dopiero wtedy kontakt Rad Narodowych z obywatelami będzie naprawdę żywy i bezpośredni.

Jeżeli powiążemy terenowe Rady Narodowe jak najściślej z masami pracującymi, jeżeli żyć będziemy tymi zagadnieniami, które nurtują w masach i masom tym udzielimy pełnej opieki i pomocą — wówczas będziemy mogli powiedzieć, że terenowe Rady Narodowe wprowadziły socjalistyczny styl pracy i w pełni realizują podstawowe funkcje dyktatury proletariatu.

Szkoły rzeszowskie organizują młodzieżowe koła LPZ

W Rzeszowie w sali ORZZ odbyła się, ostatnio konferencja poświęcona sprawie organizacji i dotychczasowego stylu pracy szkolnych kół młodzieżowych LPZ. W naradzie udział wzięli kierownicy wszystkich szkół z całego miasta.

Tępienie biurokracji w Prezydium MRN

Trzeba stwierdzić, że dość częste są jeszcze skargi mieszkańców na zbyt biurokratyczne podchodzenie do załatwiania spraw obywateli, zarówno przez pracowników MRN jak też różnych instytucji i urzędów na terenie miasta.

Ten bezduszny formalizm, opóźniający załatwienie najprostszych i najłatwiejszych spraw i powodujący stratę cennego czasu jest wynikiem nieumiejności podchodzenia do interesanta, zwłaszcza przez urzędników młodych, którym brak jest wykształcenia fachowego i ideologicznego.

By tych zażaleń między obywatelami a urzędnikami unknąć, Prezydium MRN rozpoczęło energiczne i intensywne szkolenie swoich pracowników tak pod względem fachowym jak i ideologicznym.

Inicjatywę tę należy powitać z pełnym uznaniem i było by wskazane, aby wszystkie instytucje i urzędy urządzały tego rodzaju szkolenia.

Bogaty asortyment odzieży w sklepach MHD

Sklepy odzieżowe MHD zostały zaopatrzone na okres świąteczny w nową, bogatą asortyment odzieży dziecięcej, męskiej i damskiej. Jest też pod dostatkiem wszelkiego rodzaju bielizny.

Każdy może tam dobrać do swej fi-



gury odpowiednie ubranie czy płaszcz przy czym ceny — zależnie od gatunku i rodzaju materiału — są bardzo przystępne.

Również dla kobiet i dziewcząt poleca MHD ładne płaszcze i sukienki w jasnych i ciemnych kolorach.



Dzieciom można kupić nowe płaszczyki i ubranka z b. mocnego sztraku su. Bogato zaopatrzone także w towary dział galanterii. Jest duży wybór guzików, klamerek, nici, przędzy i kordonków w różnych kolorach, są paski do spodni różne tasiemki, wszytki itd. W działach tych sprzedaje się też piękne ozdoby choinkowe i „zimne ognie“.

Referat o celach i zadaniach kół LPZ wygłosił del. Woj. Zarz. LPZ tow. Siwiński, po czym wywiązała się dyskusja, która wykazała, że nie we wszystkich jeszcze szkołach młodzieżowe koła Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Z doświadczeń zebranych wynika, że sprawa organizacji kół LPZ, władze szkolne i organy młodzieżowe poświęcają więcej niż dotychczas uwagi, dla ich dalszego rozwoju i umasowienia. (2)

Rzeszowscy pracownicy WSK zwiedzają Zakopane

Onegdaj wyjechała do Zakopanego wycieczka pracowników WSK Nr 2 w Rzeszowie, licząca 88 osób, by po trudach codziennej pracy podziwiać piękno polskich gór.

Wycieczkę zorganizowała Rada Zakładowa, pokrywając z własnych funduszy koszty przejazdu, przy czym uczestnicy starali się o wyżywienie we własnym zakresie. Wśród uczestników znajdowali się przewodnicy pracy, racjonalizatorzy, mężowie zaufania i inni.

Wycieczkowicze powrócili do pracy wzbogaceni o wiele miłych wrażeń jakie odnieśli przy zwiedzaniu tego najpiękniejszego zakątka polskich gór.

Wycieczką kierował ob. Bronisław Szymański.

W. Rudnicki.

Zakończenie kursu ratowniczo-sanitarnego przy szkole podstawowej w Staronowie Górnej

W szkole podstawowej w Staronowie Górnej został zakończony kurs ratowniczo-sanitarny I stop. dla 36 uczniów klas 5, 6 i 7.

Kurs ten prowadzony przez opiekunkę kół PCK Janinę Pelawską trwał od 16 listopada do 17 grudnia br. i obejmował 20 godzin wykładów. W nauce wyróżniła się m. n. harcerka Władysława Bednarzówna, ucz. kl. VI-iej zdając egzamin z wyróżnieniem.

W egzaminie udział wzięli przedstawiciele Partii gromady Staronowa przew. kół rodz. cel. tego członk. ZMP oraz przedstawiciele PCK.

Ze Sportu

Dziś w Ogniu akademie

Zarząd Związku Klubu Sportowego „Ogniwo” w Rzeszowie, urządził w dniu dzisiejszym uroczystą akademię w związku z uczczeniem 71-szej rocznicy urodzin Generalissimusa STALINA.

Na program akademii złożą się: 1. Referat przedstawiciela Woj. Zarządu ZMP — „71-rocznica urodzin Generalissimusa STALINA“.

Po referacie nastąpi omówienie dotychczasowej działalności i podsumowanie prac ZKS „Ogniwo”, oraz rozdanie nagród i dyplomów wyróżnionym działaczom sportowym.

W części artystycznej wystąpią uczniowie Szkoły Muzycznej.

Przed uroczystą akademią odbędą się w sali Ognia zawody drużyn Kolejarza, Spójni, Budowlanych i Ognia.

Osiągnięcia i bolączki Głogowa

Miasto Głogów z chwilą objęcia władzy przez Radę Narodową, reprezentującą robotników oraz małą i średnio rolnych chłopów zmieniło powol. swe oblicze.

Miejscowa fabryka rozwinęła się pomysłowo. Robotnicy pomimo, że pracują na starych maszynach oszczędają coraz to wyższe normy. Dzięki państwowemu kredytowi dobudowano gmach fabryczny, drugie piętro, oraz zaplanowano dalszą rozbudowę. Fabryka przystąpiła do budowy ściecznicy, aby robotnicy po całonocnej pracy mogli w niej znaleźć godziwą rozrywkę umysłową. Prace jednak przy budowie posuwają się zóltym łepem a robotnicy z niecierpliwością czekają na jej ukończenie.

Na terenie miasta młodzież SP i ZMP wspólnie z robotnikami budowała boiska sportowe, które zaspokoiły potrzeby miejscowych sportowców. Na rynku powstał piękny ziele-

niec, który jest ozdobą ratusza. Przy słabono również do budowy remizy ochotniczej straży pożarnej, dzięki wydatnej pomocy ob. ob. Leona Wszoła i Tomasika.

Spółdzielnia szewców zaspakaja miejscowe potrzeby.

Niezależnie od powyższego na terenie miasta jest wiele braków, które w najbliższej przyszłości, należy usunąć. Pomimo kilkakrotnych inwencji miasto nie zostało do tej pory zaopiecznione. Świetlica mieszcząca się w ratuszu jak również świetlica Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, są zamknięte, a książki i czasopisma leżą bezczynnie. Z powodu braku stałego kina na miejscową ludność nie może korzystać z wyświetlanych filmów, ponieważ film Polski wyświetla filmy raz w miesiącu. Sala budynku „Sokoła” gdzie wyświetla się obecnie filmy, ma ściany odrapane, brak krzeseł, scena zniszczona, schody połamane i okna wy-

te przez które wiatr hula sobie bezkarnie i zrywa resztki dekoracji. Bywają wypadki, że podczas występów a filmów nawet szczury odważają się wchodzić do sali. Należałoby w najbliższym czasie wybudować nowy Dom Kultury, ewentualnie poprawić budynek „Sokoła” i przeznaczyć na miejsce rozrywek kulturalnych. Z powodu braku kanalizacji powstają na ulicach a masta kałuże błota, które utrudniają przejście i dzecom do szkoły i robotnikom do pracy. Należałoby również uruchomić piekarnię spółdzielczą, która zaopatrywałaby na czas miejscową ludność w pieczywo.

Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie wspomniane bolączki zostaną usunięte, a mająca powstać w Planie 6 letnim kolejkowa z Rzeszowa przez Głogów do Warszawy przyczyni się do dalszej rozbudowy miasta.

E. W. koresp. N. Rz.

GRUDZIEŃ

21

Czwartek

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka pod Orłem ul. Grunwaldzka 3
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzka 10 tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

kino

RZESZÓW — Apollo: Diabelska gra
pocz. scansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zachęta: Kopciuszka
pocz. scansów godz. 16.30 i 18.30

O pracy kulturalno-oświatowej naftowców

Oceniając pracę kulturalno-oświatową u naftowców i w innych zawodach, stwierdzić trzeba że nie tylko w sferach, w których forma jest jakichś wzniosła była przebiegała. Życie kulturalne, poza niektórymi świetlicami nie mało skrytał zwanego kościoła ideologicznego. Kierownicy nie spełniali i w wielu wypadkach nie spełniają należycie swych obowiązków ograniczając się jedynie do otwarcia i zamknięcia świetlic, wykonania prac porządkowych a reszta prac, które powinny mieć charakter stały i systematyczny przebiegała okolicznościowo i sporadycznie.

Powodem tego było i jest nadal niesumienne wykonywanie obowiązków przez kierowników świetlicowych jak również brak zainteresowania a często i zupełna obojętność ze strony Rady Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej, a nawet Komisji Kulturalno-Oświatowych.

Takie ustosunkowanie się do pracy kulturalno-oświatowej powoduje, że świetlice, czują się osamotnieni w swojej pracy a wiele zagadnień wymagających kolektywnego rozwiązania pozostaje niekiedy.

Tak up. na Sekcji Turzopolu nie zorganizowano zespołu redakcyjnego gazetek świątecznych, bo rada zakładowa i organizacja partyjna nie udzieliły pomocy w organizacji tego zespołu.

W myśl wyciecznych ostatnich konferencji kulturalno-oświatowej, odbytej w dnach 6, 7 września w Warszawie, warunkiem spełnienia tych zadań jest to, aby do pracy kulturalno-oświatowej włączyli się wszyscy członkowie Partii, wszyscy związkowcy, któ-

rzy w przytłaczającej większości bagatelizowali sobie to zagadnienie.

Zadanie szkolenia kadr wiąże się nieodłącznie z pracą naszych świetlic związkowych, które mają być kuźnią tych kadr.

Zadanie to wysunięte było przez IV i V plenum K. C. PZPR i CRZZ.

Częstokroć obserwujemy niebezpieczne dla pracy kulturalno-oświatowej. Inteligencja uważa się za wszechstronnie wykształconą i doskonałą, jako taka nie chce uczestniczyć w różnego rodzaju kursach ideologicznych, a także nie rozwija propagandy tych kursów. Hamulec ten dość często spotykany działa szkodliwie dla pracy kulturalno-oświatowej i ja-

ko taki podlega bezwzględnie wyeliminowaniu.

Ważnym instrumentem szkolenia kadr jest Wszechnica Radłowa.

Ten nowy typ uczelni przeznaczony jest dla najszerszych mas ludu pracującego i młodzieży. Zapewnia on robotnikom i chłopom kształcącym się na 2 letnim studium WR, awans społeczny, pomaga tym, którzy pracują zawodowo i nie mogą normalnie uczęszczać do szkoły.

Do pracy kulturalno-oświatowej trzeba przystąpić z sercem i starać się zagadnienie to rozstrząsać jak najlepiej, nie zrażać się małodusznie trudnościami, a pokonywać je.

Władysław Świdrak

Uczniowie szkoły podstawowej w Zalesiu uczestniczą w plenarnej sesji Gminnej Rady Narodowej

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość podaną przez nauczycielkę Łozńską Annę, że kl. VII szkoły podstawowej w Zalesiu weźmie udział w plenarnej sesji Gminnej Rady Narodowej. Z poważaniem weszliśmy do pięknej sali ozdobionej portretami klasyków marksizmu i socjalizmu. Obok stołu prezesa stała się jak gdyby mamy zająć miejsce. Jakaś stara babunia, urodzona jeszcze za „króla Cwiczka“ burczy, że na tak ważnej radzie — dzieci, wcale nie potrzebne.

Ne uważamy jednak na nią. Mo-

żliwość poznania życia ze wszystkich źródeł dała nam Polska Ludowa. Słuchamy obrad Rady i notujemy plany. Niezwykle bogaty materiał daje nam sprawozdanie GRN z działalności poszczególnych komisji. Interesuje nas mocno działalność komisji rolnej, która w okresie sprawozdawczym najwięcej pracy włożyła w planowe przygotowanie i zasiewów i równomierne rozłożenie ilości i jakości roślin. Komisja rolna przygotowała zboże selekcyjne, szlucznik nawozy, troszcząc się, w myśl założeń Planu 6-letniego, o zwiększenie produkcji rolnej i zwierzęcej. Największą troską komisji jest zdobycie odpowiednich maszyn rolniczych celem mechanizacji pracy na roli. Będzie to wówczas możliwe jeśli lud wiejski przystąpi do organizowania spółdzielni produkcyjnych — wówczas naszych oczyszczonych zagonów znikną miedze, a nowoczesne maszyny użytkowane dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego wykonają pracę po linii nowoczesnej techniki.

W wolnych wnioskach uczniowie zabrał głos i złożył projekt:

1. przyznania byłego pałacu dworskiego w całości dla użytku szkoły gdyż do tego czasu korzystali tylko z dwu sal.

2. Uruchomienia autobusu Rzeszów — Zalesie by 50 dzieci uczęszczających do szkół w Rzeszowie nie odbywało codziennie 12-kilometrowych marszów z ciężką pełną kaską wśród deszczu, wiatru i błota.

„Chcemy być zdrowi i silni, uczęszczać, by stworzyć nowe kadry, do budowy Polskiej Socjalistycznej, chcemy realizować wielkie zadania Planu 6-letniego“.

Jerzy Wnuk i Gregorowicz Bronisław uczniowie VII. kl.

Szkoły Podstawowej w Zalesiu

Dobrá pracą drużyna harcerska w Żmigrodzie Nowym realizuje Plan 6-letni

Drużyna harcerska w Żmigrodzie Nowym osiąga coraz to lepsze wyniki w pracy. Wybory przeprowadzone w związku z nowym statutem harcerskim powołały jako kolektyw do Rad dzieci, robotników i chłopów mało i średnio rolnych.

Pod hasłem „Przez dobrą naukę przyczynimy się do realizacji Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na świecie“ przystąpiono do zorganizowania kółek naukowych matematyków, polonistów i geografów, które odgrywają dużą rolę w podnoszeniu poziomu nauki.

Harcerze Żmigrodu Nowego interesują się żywo zagadnieniami politycznymi. Świadczą o tym pomysłowo wykonane gazetki świąteczne, a szczególnie na ścianach klas szkolnych, jak też wieczory dyskusyjne, organizowane raz w tygodniu na których dzieci dzielą się wrażeniami z ciągu tygodnia wadomością z kraju i świata. Wieczory te pogłębiają nienawid do agresorów anglo-amerykań-

skich co dało swój wyraz w zbiorce na rzecz walczącej Korei. Zbórka dała około 2500 zł dochodu.

Poza tym harcerze kierują się w życiu codziennym nowym programem harcerskim w wyniku czego dbają o czystość w szkole, trwałość sprzętu oraz o zachowanie się uczni tak na lekcji jak i poza terenem zakładu.

Dzieci szkoły podstawowej w Żmigrodzie Nowym wiedzą, że organizacja harcerska to ich organizacja, organizacja masowa do której mogą należeć wszyscy. Nic też dziwnego, że ilość członków wzrosła od 50—200 harcerzy.

Ostatnio czynem drużyny było przygotowanie akademii ogólnoszkolnej w ramach Miesiąca Pogłębiania i Przyjścia Polsko Radzieckiej, oprawionej w bibliotece gminnej, wywieżenie gruzu z przed szkoły oraz nawiązanie korespondencji z pionierami radzieckimi.

Edward Wasylczyk

S-P-O-R-T

Wielkie zainteresowanie turniejem szachowym dla młodzieży szkolnej

Ogłoszenie turnieju szachowego dla młodzieży szkolnej, o przechodni nagrody Redakcji „Nowiny Rzeszowskie“ spotkało się z bardzo wielkim zainteresowaniem.

Nie tylko młodzież, ale i kierownicy poszczególnych zakładów szkolnych, w zrozumieniu konieczności, jaknajszerszego popularyzowania gry w szachy, wykazują znaczne zainteresowanie powyższym turniejem.

Wpływa na to sam sposób punktacji wyników i charakter współzawodnictwa między zakładami naukowymi.

Z pełnym uznaniem podkreślamy formalne ogłoszenie do turnieju szachowego 6 uczennic i 33 uczniów przez Dyrekcję Ogólnoszkolną Państwowej Szkoły Słownia Licealne go w Tyczynie.

Natomiast z niechęcią przykreścią za wadami Szkolne Koło ZMP przy Państwie. Licum Adm. Gosp. w Gorlicach i SKS przy Państwie Średn. Ogólnoszkolnej Szkole Kulturalnej również w Gorlicach, że ogłoszenie do turnieju przyjąć nie możemy, gdyż ze względu na zrozumiałych, nie mogliśmy brać udziału w codziennych rozgrywkach obliczonych na dłuższy okres czasu.

Równocześnie zawiadamiamy, że po ukończeniu powyższego turnieju będziemy dążyli do zorganizowania

meczu szachowego między młodzieżą reprezentacją Rzeszowa a Gorlic.

Byłoby wskazanych przeprowadzenie analogicznych turniejów szachowych dla młodzieży szkolnej w innych miastach woj. rzeszowskiego i rozegranie następnych zawodów między poszczególnymi reprezentacjami.

Odnosząc rzeszowskiego turnieju, podajemy do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że organem turnieju sponocywa w rękach Redakcji oraz Sekcji Szachowej Powiatowego Domu Kultury. Kierownikiem turnieju jest ob. Józef Strzelecki.

Ostateczny termin zgłoszeń do turnieju upływa z dnem 22 grudnia br. Zebranie wszystkich uczestników turnieju odbędzie się w środę dnia 27. grudnia 1950 roku o godzinie 18-tej w sal. konferencyjnej ORZZ przy ul. Tannenbauma 7 II p.

Tenis stołowy

UNIA (Jasio) — OGNIWO (Rzeszów) 6:3

Kalisz — Ogniewski 14:21, 22:24
Dubiel — Pańkowski 21:19, 19:21, 21:10
Słwinski — Gwizdak 21:18, 22:20
Kalisz — Pańkowski 9:21, 13:21
Dubiel — Gwizdak 21:10, 19:21, 21:19
Słwinski — Ogniewski 17:21, 19:21
Kalisz — Bak 21:16, 21:17
Dubiel — Ogniewski 21:17, 21:19
Słwinski — Pańkowski 21:18, 21:18

Stal I B Rzeszów — Ogniwo I B Rzeszów 4:6

Przebieg spisu urzędzeń sportowych w pow. dębickim

W związku z zarządzeniem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej o przeprowadzenie powszechnego spisu urzędzeń sportowych odbyła się w Dębicy odprawa aktywu sportowego powiatu dębickiego.

W odprawie wzięli udział przedstawiciele aktywu ZMP, SP, Powiatowego Zarządu ZSCh oraz Prezydium PRN.—Komisarzem spisowym wybrany został przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej Piotr Pasowicz. Jak wynika z otrzymanych meldunków akcja powszechnego spisu urzędzeń sportowych, na całym terenie powiatu dębickiego, przebiegała bardzo sprawnie.

Wytypowani komisarze gminni w ilości 10-ciu osób, dokonali dokładnego spisu współnie z użytkownikami w przepisany termin.

Wszelkie arkusze i formularze spisowe zostały już w dniu 17 grudnia br. w godzinach popołudniowych nadesłane z terenu gminy do PKKF w Dębicy.

Wl. Clerclercga

Wręczenie odznak sportowych „BSPO“ w Dębicy

Dnia 16 grudnia br. odbyła się w Dębicy uroczystość wręczenia pierwszych odznak „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony“.

W związku z tym Szkolne Koło Sportowe ZMP „Awangarda“ zorganizowało uroczystą akademię. W części oficjalnej wygłoszony został referat na temat „Sport w Związku Radzieckim“.

Uroczystość wręczenia odznak dokonał delegat Powiatowej Rady Narodowej tow. Wł. Cierclercga.

Odznaki otrzymali: Krystyna Krych, Szpyra, Ka, Błoński, Bogaty (wszyscy z SKS „Awangarda“).

W części artystycznej wystąpił chór szkolny, zespół taneczny i muzyczny.

Sekcja bokserska UNII (Krosno) pracuje

Na ostatnim zebraniu sekcji pięciarciskiej przy Związkowym Klubie Sportowym „Unia“ w Krośnie wybrano nowe kierownictwo sekcji, w skład którego weszli: przewodniczący — Jan Baran, kierownik techniczny — Kazimierz Cielęcy, sekretarz — Mieczysław Muszyński, gospodarz — Filipowicz.

Sekcja przystąpiła z miejsca do treningów, które odbywają się trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki pod kierunkiem instruktora Cygana.

Sekcja przygotowuje się solidnie do mistrzostw zrzeczenia, które odbędą się w początkach lutego 1951 roku.

Podkreślić należy, że w sekcji znajdują się utalentowani zawodnicy, którzy pod kierunkiem instruktora Cygana mogą stać się w przyszłości dobrymi pięciarciskami.

Mistrzostwa tenisa stołowego kl. B

Unia Przeworsk — Kol. I B Przeworsk 6:3

Spójnia Łańcut — Kol. I B Przeworsk 7:2

KL. A.

Związk. Przemysł — Kolejarz Przeworsk 2:7

Punkty dla Kolejarza zdobyli Rozumkiewicz 2, Dziękiewicz 3 i Janusz 2. Dla Związkowca Gnot i Andruszko po 1.

KL. B.

Unia I B Jasio — Unia Gorlice 4:5

W ramach rozgrywek o mistrzostwo kl. B w tenisie stołowym Gwardia pokonała Unię w stosunku 6:3.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW o specjalności hutniczej, mechanicznej i elektrycznej, oraz LEKARZA ZAKŁADOWEGO zatrudni od zaraz HUTA „BOBREK“ w BOBRKU BYTOMSKIM. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dział Personalny Huty „Bobrek“. K—1356

300 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac hutniczych, oraz ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH, jak ŚLUSARZY, TOKARZY, MURARZY, ELEKTROMONTERÓW, CIEŚLI itp. zatrudni od zaraz HUTA „BOBREK“ w BOBRKU BYTOMSKIM. Płaca w/g Umowy Zbiorowej dla Hutnictwa Żelaza. Zakwaterowanie w domach noclegowych, oraz wyżywienie na miejscu zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Huty „Bobrek“. K—1381

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac dołowych przyjmuje od zaraz RUDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w BYTOMIU. Płaca w/g Umowy Zbiorowej dla Przemysłu Węglowego. Zakwaterowanie i na miejscu w własnych domach noclegowych. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Rudzkich Zakładów P. W. w Bytomiu, ul. Roosevelta 10. K—1382

Kupno

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO BUDOWLANE w Sanoku kupi samochód ciężarowy 3 do 5 ton na chodzie lub ciągnik z przyczepką. Wiadomość Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku. K—1354

Obwieszczenia

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Finansowy w Rzeszowie, podaje do wiadomości, że zgodnie z przepisami art. 531 i 533 ustęp 1 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o zmianie i dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. Ustaw Rz. Pol. Nr. 49, poz. 451). W terminie do dnia 31 grudnia 1950 r. należy zgłosić obowiązek podatkowy w zakresie podatku obrotowego na rok 1951.

Zgłoszenie obowiązków podatkowych następuje przez wykupienie karty rejestracyjnej we właściwym terytorialnie Prezydium Powiatowej (Miejscowej) Rady Narodowej — Wydział Finansowy. Opłaty za karty rejestracyjne wynoszą:

- Zakłady Handlowe i usługowe:
 - obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych 300 zł.
 - obowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych z obowiązkiem prowadzenia kontroli ilościowej 150 zł.
 - pozostałe 90 zł.
- Przedsiębiorstwa Handlu:
 - Rozwojowego i jarmarcznego 60 zł.
 - Obrotowego 30 zł.
- Zakłady Przemysłowe i Rzemieślnicze:
 - Obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych 300 zł.
 - Obowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych z obowiązkiem prowadzenia kontroli ilościowej 150 zł.
 - Pozostałe 60 zł.
 - Składy 30 zł.
- Zajęcie a zawodowe:
 - adwokaci, obrońcy sądowi, notariusze, inżynierowie, architekci, i technicy 90 zł.

- lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści, uprawnieni leżnicy, dentyści, technicy dentyści, felczery, położne i pielęgniarze. 60 zł.
6. Wszelkie inne przedsiębiorstwa, zakłady oraz zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych:
- obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych 300 zł.
 - obowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych z obowiązkiem prowadzenia kontroli ilościowej 150 zł.
 - pozostałe 60 zł.
- Za Prezydium Rady Narodowej Kierownik Wydziału Finansowego K—1383

Ogłoszenia drobne

- Zagubiono teczkę z dziennikami przebiegu robót P. P. B. Rzeszów na trasie Staromieście—Rzeszów. Znalazca proszony zwrócić za wygroźeniem Rzeszów, Mickiewicza 2, m. 10 Rembisz Roman. C—1372
- Zagubiono legitymację związkową 0652521 wystawioną przez RKU. Sanok na nazwisko Borowski Andrzej Besko. G—1374
- Zagubiono legitymację związkową Prac. Budowlanych Jasio na nazwisko Janowiec Tadeusz Kowalowy. G—1341
- Zagubiono legitymację 156478 Z. Z. K. Rzeszów na nazwisko Kuźnierz Kazimierz oraz legitymacje kolejowe wydane D. O. K. P. Kraków Nr. 619300 Kuźnierz Karolina i Nr. 664641 Kuźnierz Maria. G—1363

Prenum. zakład. 2.25 zł. poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półroc. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763.

„Nowiny Rzeszowskie“ wydaje Rolnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“ Redakcja Rzeszów, ul. Galczyńskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i partyjny — 15-51, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03, dział depechowy, red. nuczna — 10-17, (18-36), Oddział RSW „Prasa“ (Dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przeds. Kolportaż „Ruch“ — 18-79 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpow. działny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemysł“ — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 380.

Druk. PKRZ Oddz. Rzeszów. S-I-12865